Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 219. Lwów, Niedziela dnia 16. Września 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 90.000 ... do d... z prz... 100.00... państw...
CENA
4000 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 1000 Mk. Nadesłane 3000 Mk. Nekrologja 2500 Mk. Na pierwszej kolumn. 5000 Mk. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 4500 Mk. Po kron. i kom. 4000 Mk. Dział ekonom. 5000 Mk. Drobne ogł. za każdy wyraz 500 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 4000 Mk. Ogłoszenia zagran. o 50% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Województwa małe czy wielkie?

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 września.

Konserwatywne „Słowo" wileńskie wystąpiło z zarzutem bezprogramowości pod adresem stronnictw polskich. Zarzut słuszny. Na dowód przytaczamy parę faktów.

Jaki ma być ustrój Rzeczypospolitej? czy opierać się ma na autonomicznych prowincjach, czy na ujęciu całego obszaru w jeden system rządzenia? Jak na sprawę tę zapatrują się poszczególne stronnictwa? Opinja dzienników prawicowych rozstrzyga ją łatwo: lewica ma dążności federalistyczne, prawica jest za jednolitością państwa. Jak teraz wyglądają posunięcia polityczne. P. Paderewski jest przeciwny zajęciu Wilna i dąży do stanów zjednoczonych Europy środkowej. W imię tego sprzeciwia się akcji marsz. Piłsudskiego. Cała prawica wszelkimi siłami pragnie zachować odrębność Poznańskiego.

Oto są drobne przykłady, świadczące, że istotnie w naszem życiu politycznem, ustosunkowanie do zagadnień chwili wysnuwa się z nieokreślonych założeń, dedukuje nie z całokształtu światopoglądu, lecz uzależnia jedynie i wyłącznie od konjunktur agitacyjnych. Może dla tego właśnie żadne zagadnienie natury państwowej nie zostało u nas należycie przemyślane, a każde rozstrzygano doryworzo, aby zbyć.

Zaszło to i z podziałem Polski na województwa, o którym warto pomyśleć poważnie, który rozważyć należy szczegółowo.

Dwa są punkty wyjścia do oceny tej sprawy. Albo dąży się istotnie do stanów zjednoczonych Polski, i tworzy jednostki administracyjne wielkie, samowystarczalne, posiadające pewną strukturę gospodarczą, narodowościową, itd. Trzeba uposażyć je w odpowiednie węzły komunikacyjne, ośrodki wytwórczości, kultury itd. Drugi punkt wyjścia jest skromniejszy. Otwiera on przed województwem zagadnienia samorządowe, tj. oświatę, opiekę społeczną, drogi o znaczeniu

W jedności siła!

Konsolidacja ruchu ludowego.

Fuzja klubów PSL. i Wyzwolenia dokonana.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Przez cały wczorajszy dzień w gmachu sejmowym odbywały się narady, związane z zapowiedzianą fuzją stronnictwa ludowego P. S. L., oraz „Wyzwolenia". Do południa obradował każdy z klubów oddzielnie, zasilony członkami rad naczelnych. Rezultatem tych obrad było uchwalenie wniosku o połączeniu tych dwu stronnictw.

Uchwała grupy p. Dąbskiego brzmi jak następuje: **„Klub ludowy PSL. i Rada naczelna oświadczają się za zjednoczeniem się z „Wyzwoleniem" w jedno stronnictwo i upoważniają Jana Dąbskiego, Wysłoucha i Dobruckiego do przeprowadzenia pertraktacji w tej sprawie w prezydjum „Wyzwolenia".**

Analogiczną uchwałę powzięło „Wyzwolenie".

Poczem zebrała się komisja porozumiewawcza tych dwu stronnictw dla omówienia szczegółów poruszanych w czasie dyskusji popołudniowych. Większość spraw uzgodniono, **a następnie o godz. 9 wiecz. zebrały się te dwa kluby połączone już w jedno stronnictwo** i przeprowadziły dyskusję nad sytuacją gospodarczą. odpowiednia uchwała zapadnie dziś. Dzisiaj również na wspólnych obradach omawiane będą te kwestje, które przygotowała wczoraj komisja porozumiewawcza, oraz odbędzie się dyskusja nad sytuacją polityczną. Poruszoną będzie także sprawa ewent. przyspieszenia zwołania Sejmu.

Dokonana fuzja na terenie parlamentarnym wytwarza tę sytuację, że będzie to najsilniejsza organizacja ludowa, a pod względem liczebności zajmie w Sejmie i Senacie drugie miejsce po Z. L. N.

*

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Na zjazd w sprawie połączenia się grupy ludowej PSL. z „Wyzwoleniem" przybyło z P. S. L. 15 posłów i senatorów, oraz 45 członków rady naczelnej stronnictwa, reprezentujących wszystkie dzielnice Rzeczypospolitej.

Podział Jaworzyny między Polskę i Czechy

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Z Pragi donoszą, że prasa tamtejsza utrzymuje, iż Jaworzyna ma być podzielona między Polskę i Czechy, co nazywa niesprawiedliwością.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

lokalnem itd. Na tej drodze dążymy do stworzenia instancji pośredniej między powiatem i ministerstwem.

Jeżelibyśmy przyjęli pierwszy punkt widzenia, to dawną Galicję, czyli Małopolskę i Ziemię Czerwieńską trzeba by było podzielić na województwo węglowo-hutnicze (Krakowskie, — Śląsk i Zagłębie wraz z kilkoma powiatami, województwo naftowe, obejmujące ziemie od Gorlic do Borysławia, północną zaś część jej przydzielić do województw rolniczych b. kongresówki. — W takim postawieniu sprawy jest logika niezaprzeczalna.

Drugi postulat wymagał by tworzenia obszarów niewielkich, z kilku (lub kilkunastu — mniejszych) powiatów zdolnych do zorganizowania tego, co wychodzi poza zakres możności tych ostatnich tj. całokształtu szkolnictwa średniego i zawodowego, szpitalnictwa itp.

Nasze województwa żadnemu z tych wymogów nie odpowiadają. Są to niezdarnie wykrojone szmaty ziemi tyleż wielkie, co niescalkowane. Zagłębie węglowe jest rozdarte na trzy części, naftowe pokawałkowano zupełnie bez jakiegoś planu, co zmusza każdą sprawę załatwiać w kilku urzędach drugiej instancji. Jeżeli Miechów ciąży do Krakowa — to właśnie oddano go Kielcom. Jeżeli Lida ma interesy w Wilnie lub Grodnie, to ją przydzielono do Nowogródka. Zdaje się czasem, że to jakiś chochlik złośliwy pokawałkował tak kraj, by utrudnić w nim życie. Takim bezsensowym województwom nadano strukturę niemal zarządów centralnych. Mają tam wydziały wszystkie prawie ministerstwa. Każdy coś majstruje, pisze, zabrania, zezwala, zakazuje, politykuje, organizuje — jakby rzeczywiście był potrzebny.

W istocie każdy z nich służy tylko po to, żeby rozważaniem swem opóźnić załatwienie sprawy, nie mając żadnych kompetencji i odwołując się o asygnowanie setki marek na pomoc szkolną, czy subwencję dla ochronki do odpowiedniego ministerstwa. A to wszystko, bo zapomniano o kardynalnej zasadzie, że podział na województwa w państwie współczesnem wogóle nie ma sensu, jeżeli tym województwom nie nadano form samorządowych, rozporządzających własnymi środkami.

Nie potrzebujemy podnosić, że właśnie stąd płynie niesłychana mnogość urzędników administracyjnych u nas i nieznośna biurokracja, zabijająca normalny rozwój życia.

Nie wypowiadamy się zasadniczo przeciw autonomji prowincji poszczególnych — twierdzimy jednak, że sytuacja nie dojrzała u nas jeszcze do niej. Te prowincje jeszcze za mało się uwypukliły, za mało skonsolidowały wewnętrznie. Niemasz dziś w Polsce takiej, która by mogła swe granice zakreślić. Dziś podział Polski na większe, obdarzone samodzielnością obszary jest sztuczny i z góry narzucony. Oto dla czego jedynem wyjściem dla nas są województwa małe, obliczone na zadośćczynienie potrzebom tym, które się już wyłoniły.

Ale w imię centralistycznych poglądów rząd prawicowy podobno ma zająć właśnie stanowisko przeciwne. **Adam Uziembło.**

Blok latyński.

Oczy całej Europy zwrócone są obecnie ku dwom narodom łacińskim Śródziemnomorza. — Jeszcze trwa okupacja Korfu przez Włochy, gdy pisma przyniosły wieść o zamachu stanu w Hiszpanji i objęciu władzy przez junty wojskowe.

Rząd madrycki był w ostatnich czasach na rozdrożu. Rewolta marokańska rozszerzała się, a wojska wysyłane do Maroku buntowały się. Pacyfiści twierdzili, że szkoda ludzi i miljardów na wyprawę marokańską, która ich zdaniem skończyć się może tylko rozczarowaniem, rewolucją, klęską. Innego zdania były jednak sfery wojskowe wierne religji starego hiszpańskiego honoru. Stary generał Weyler opracował plan ofenzywy, a wobec niezdecydowania rządu markiza d'Alhucenas głowy zjednoczonych liberałów, junty wojskowe postanowiły położyć kres wahaniom powojennej polityki hiszpańskiej i zamachem stanu objęły władzę w kraju. Zamachowi temu nie był zdaje się obcy włoski attaché wojskowy w Madrycie, który cieszył się olbrzymiemi wpływami w sferach nacjonalistycznych i na dworze. Sfery wojskowe Hiszpanji znużone drugorzędną rolą, na jaką się państwo godzi, postanowiły pchnąć Hiszpanję ku nowym przeznaczeniom. Mówią o ścisłem porozumieniu między rządem Mussoliniego, a Madrytem. Wizyta króla Alfonsa XIII. w Rzymie, może być brzemienna w wypadki. Mussolini, rzecznik odrodzenia się Włoch, nie zapomina o Hiszpanji i marzy o ścisłem porozumieniu obu sióstr latyńskich. Ten projekt przymierza zaniepokoił Paryż, który niechciałby zostać na uboczu, lękając się aby przymierze to zwłaszcza na wybrzeżach afrykańskich nie zwróciło się przeciw Francji, tembardziej, że wieść niesie, iż w sprawie Tangeru między Rzymem a Madrytem nastąpiło ścisłe porozumienie. — Zwolennicy latyńskiego bloku, o którym swego czasu zamyślał Caillaux, nie chcą aby rokowania włosko-hiszpańskie wykluczały Francję. — Być może, że Poincaré, ze zwykłą sobie bystrością radby w porozumieniu latyńskiem znaleść przeciwwagę dla chwiejącej się Ententy, zneutralizować niebezpieczeństwo jego dla Francji, zwrócić ostrze jego przeciw hegemonji angielskiej. Kto wie, czy nie należy tu szukać źródła życzliwego dla Włoch stanowiska Paryża w konflikcie włosko-greckim. Zarówno jednak Madryt jak Rzym lękają się również i przewagi Francji, przeciw której wysuwają swe żądania i pretensje w Afryce narazie, a wysuną zapewne także przy sposobności i pretensje do granicznych terytorjów i wysp. Fakt jednak, że rokowania i projekty zaczęły się już za rządu liberałów, którzy są frankofilami, otwiera możliwość dalszej perspektywy. Ten plan dwulub nawet trójprzymierza latyńskiego spotka się niezawodnie z wrogiem stanowiskiem Londynu, zagrażając jego panowaniu nad morzem Śródziemnem, w pierwszym rzędzie w Gibraltarze. Niezawodnie użyje Londyn wszelkich wpływów, by podkreślić i pogłębić różnice między państwami latyńskiemi, a może i w razie potrzeby wysunie w jakikolwiek sposób na scenę i Portugalję swoją wierną klientkę.

L. C.

TERROR CZESKI NA ŚLĄSKU CIESZ.

Warszawa. (Telef.). Z Cieszyna donoszą do pism tutejszych:

„Władze czeskie zmuszają ludność polską do zapisywania dzieci w szkołach czeskich. W miasteczku Koniakowie bawiła kilka dni temu czeska komisja parcelacyjna, która oświadczyła, że każdy, ktoryby działał wbrew interesom czeskim, n. p. nie posyłał swych dzieci do szkół czeskich lub nie będzie głosował za Czechami, postrada swą ziemię. Ludność polska, obawiając się odebrania ziemi, posyła swe dzieci do szkół czeskich, które zwabiają je, obiecując ubranka, buty itp. rzeczy, których naturalnie później nie udzielają“.

Dr. ZDZISŁAW ZYGULSKI. 1)

Renesans Oświecenie - Romantyzm.

(Zygmunt Łempicki: książka Polska TNSW. — Warszawa—Lwów 1923).

Nauka polska znajduje się również w okresie „rozbudowy“. Musi stać się godną wielkiego narodu i wielkiego państwa. Na każdym z naszych uczonych ciąży dziś obowiązek jaknajintensywniejszej pracy, każdy powinien dążyć w swej dziedzinie do usunięcia dotkliwych braków spowodowanych długoletnią niewolą, brakiem należytej pomocy moralnej i materjalnej. Myśl ta przyświecała znać znakomitemu naszemu germaniście prof. Zygmuntowi Łempickiemu, — gdy w zwięzłej stosunkowo książce opracował dotychczasowe wyniki badań naukowych nad Renesansem, Oświeceniem i Romantyzmem.

W „Uwagach wstępnych“ zastanawia się autor nad strukturą logiczną i wartością poznawczą takich pojęć, jak: renesans, oświecenie, romantyzm, opierając się przytem na kryterjach metodycznych prof. Kazim. Twardowskiego, Richarta („Die Grenzen der naturwissenschaftlichen Begriffsbildung“), Dosslera, Diltheya i Simmla, zaczem przechodzi do syntetycznego omówienia prac nad renesansem, które to rozdziały wypełniają wzwyż jedną trzecią całego dzieła.

Punktem wyjścia dla nowoczesnych badań nad tą epoką stała się jak wiadomo, „książka Jakóba Burchhardta „Die Kultur der Renaissance“ (1860). Książka ta wpłynęła decydująco na utworzenie się wyobrażenia o renesansie, jakie ma szeroki ogół inteligencji europejskiej, aż po dzień dzisiejszy. Burchhardt uważał Włochów za „pierwszorzędny nowoczesny naród“ i u nich szukał źródła nowoczesnej kultury. Walka cesarstwa z papiestwem rozluźniła była formy średniowiecznego feudalizmu i utorowała drogę nieznanej przedtem demokracji, na gruncie której, zacierały się różnice stanowe, a wystąpiły indywidua, mogące bez przeszkód rozwijać swe — skłonności i zdolności.

Poznanie świata starożytnego i lektura autorów starożytnych dodaje tej rozbudzonej energji nowej siły; w świecie starożytnym odnajduje się nowoczesna dusza człowieka renesansu. — Z tych trzech pierwiastków: uwolnienia z więzów średniowiecza, rozwoju indywidualności i wyszkolenia na wzorach antycznych stworzył duch włoski nową kulturę. Te nowe potęgi kulturalne rozprawiają się z tradycją średniowiecza, które rzeczom tego świata odmawiało samodzielnej wartości. Są one dziełem jednej grupy, jednej sfery towarzyskiej, która w miarę postępu tej kultury odrywa się od etnicznego podłoża włoskiego. W tem środowisku, dążącem do ukształtowania życia jako dzieła sztuki rozwija się dworskość i towarzyskość, dająca nowoczesne pojęcie elegancji, oraz wolnomyślność, która bez względu na stan uznaje i ocenia każdą indywidualność. Brak natomiast wartości moralno-religijnych, zaniedbanych w tej dobie.

Te poglądy Burchhardta na renesans stały się własnością całych generacji i wpłynęły niezmiernie na umysłowość i kulturę europejską w drugiej połowie minionego stulecia (Renesansyzm w sztuce, nowele dr. F. Meyera, filozofja Nietschego). Zwolna dopiero zaczęto badać je krytycznie, zastanawiając się nad kwestją pojęcia renesansu, dalej nad problemem jego genezy, stosunku do średniowiecza, starożytności etc. okazało się, że obraz epoki dany przez Burchhardta nie jest historyczną prawdą, lecz ma jedynie znaczenie, jako pewna treść własnej kultury tej epoki. Połowę XIX wieku cechuje pod względem treści życia wielka pustka. Była to epoka epigonów pod każdym względem. Wzrastający i wyłaniający się z romantyzmu, historyzm miał się okazać zbawcą, Historja miała zaspokoić tęsknotę i potrzebę kultury — miała dać modele i wzory. To było podłoże, na którem powstało pojęcie renesansu u Burchardta, ujmującego go jako typ pewnego poglądu na świat i jako pewien styl. W dziele Burchh. znalazł renesansyzm jego własnych czasów swój najpełniejszy wyraz.

Sześćdziesiąt trzy lat dzieli nas od chwili ukazania się „kultury renesansu“. W ciągu nich przeorano glebę pracy Burchhardta dziesiątki razy wzdłuż i wszerz, szukając ziarna prawdy. Czy je znaleziono? Trudno dać odpowiedź twierdzącą. Wyniki badań nad książką Burchhardta przedstawiały się przez dłuższy czas raczej negatywnie, służyły bardziej do obalenia fałszywych poglądów, niż do stawiania nowych. Ataki zwrócone przeciw znakomitemu pisarzowi dotyczyły głównie kwestji genezy renesansu i jego związku ze średniowieczem, którą to epokę oddzielał Burchhardt chińskim murem od czasu odrodzenia.

(C. d. n.).

Sprawy wojskowe.

ZALICZKI W WOJSKU.

Minister spraw wojskowych wydał rozkaz w sprawie zaliczkowego wypłacania uposażenia:

Upoważniam szefa wydziału departamentu VII intendentury, oraz dowódców OK. (szef intendentury do wydawania zezwoleń na zaliczkowe wypłacanie wojskowym zawodowym, oraz cywilnym funkcjonarjuszom państwowym uposażenia (całego lub części), przysługującego na dzień 1 następnego miesiąca.

Tego rodzaju zaliczki mogą być udzielane tylko w wyjątkowych wypadkach, na pokrycie takich nadzwyczajnych wydatków, których uregulowanie nie może być odroczone do 1 najbliższego miesiąca, w szczególności w razie choroby lub śmierci członków rodziny, do utrzymania których proszący jest prawnie obowiązany i w innych, podobnych uzasadnionych wypadkach.

Podania o zaliczkowe wypłacanie uposażenia winny być przedkładane w drodze służbowej wraz z opinją bezpośrednio przyłożonej władzy, stwierdzającą prawdziwość przytoczonych w podaniu motywów.

Wspomniane zaliczki mogą być udzielane tylko w ostatniej dekadzie miesiąca.

GEN. KONARZEWSKI KOMENDANTEM O. K. I. WARSZAWA.

„Monitor Polski“ ogłasza mianowanie gen. broni Daniela Konarzewskiego na komendanta O. K. I. w Warszawie.

ZGON GEN. KOREYWY.

W Warszawie zmarł gen. Piotr Koreywo, który był pierwszym organizatorem wojsk polskich w Odessie, a następnie w Polsce. Zmarły był wiceprezesem wojskowego sądu nadzwyczajnego.

WIELKIE MANEWRY KORPUSU WARSZAWSKIEGO.

We środę wszystkie oddziały korpusu warszawskiego rozpoczęły wielkie ćwiczenia i manewry w trójkącie Zegrze — Nasielsk — Pułtusk.

Akcją kieruje gen. dyw. Lucjan Żeligowski, przy pomocy szefa sztabu D. O. K. Nr. I. ppłk. sztabu gen. Przewłockiego.

Ćwiczenia potrwają 4 dni.

Groźba strajku rolnego.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Z kół miarodajnych donoszą, że pertraktacje robotników rolnych z pracodawcami utknęły w punkcie martwym z powodu tego, iż ziemianie zajęli odmowne stanowisko wobec żądań robotników rolnych. Robotnicy w tej sytuacji odwołali się do oddziałów prowincjonalnych związków z zapytaniem co mają dalej czynić.

W tych warunkach strajk rolny jest wielce prawdopodobny.

Krwawe rozruchy drożyźniane w Bytomiu.

ZABICI I RANNI.

Bytom, (PAT) 14. września. Wskutek nadzwyczajnego wzrostu drożyzny wzmagającej się z godziny na godzinę odbyła się tu wczoraj w południe demonstracja ludności robotniczej. Wielu kupców zmuszonych zostało przez tłum do sprzedawania towarów po znacznie zniżonych cenach. Tu i ówdzie zabierano towary bez płacenia za nie. Policja nie była wstanie przeszkodzić demonstracji.

W godzinach popołudniowych demonstracje powtórzyły się w większych rozmiarach. Tłum w różnych punktach miasta wtargnął do sklepów usiłując plądrować i wybijając okna wystawowe. Policja na rynku znalazła się w krytycznem położeniu. Tłum usiłował ją rozbroić. Policja była zmuszona do użycia broni i dała 50 strzałów. Jeden robotnik został zabity, jeden ciężko raniony, 2 inne osoby doznały lekkich obrażeń. Następnie zepchnięto demonstrantów do bocznych ulic. Aresztowano 10 osób. O godz. 7-mej wieczorem rozległy się w centrum ponownie strzały karabinowe.

GŁODNYCH USPOKOJONO OGNIEM KARABINOWYM!

Bytom, (PAT). 14. września. O godz. 8-mej zapanował spokój. Główne ulice oczyszczono ogniem karabinowym. W ciągu wieczora tu i ówdzie zniszczono wystawy sklepowe. Dokonano licznych aresztowań.

OBÓZ WOJENNY W RATUSZU.

Katowice, (PAT). 14. września. Agencja Wolffa donosi z Bytomia: Wedle ostatnich wiadomości wczorajszych zaburzeń zginęły dwie osoby, dwie są ciężko ranne a 6 lekko. Wczoraj późnym wieczorem wybijano w różnych punktach miasta okna wystawowe. Ratusz wyglądał w nocy jak obóz wojenny.

STREJK W KOPALNIACH.

Bytom, (PAT). 14. września. W kopalniach Hohenzollern, Kastenzentrum i Heinitz wybuchł strejk. Dziś przedpołudniem na dziedzińcu kopalni Heinitz ma się odbyć zebranie załogi poczem robotnicy planują pochód demonstracyjny przez ulice miasta.

SYTUACJA W BYTOMIU ZAOSTRZA SIĘ.

Katowice. (PAT). 14. września. Wolff donosi z Bytomia, że z powodu napływu strajkujących do miasta, liczba demonstrantów stale się powiększa. Rozboje sklepów i plądrowanie odbywa się w dalszym ciągu. Policja otrzymała posiłki. Przed południem demonstranci usiłowali zaatakować ratusz, w którym znajdują się oddziały policji bezpieczeństwa. Wywiązała się strzelanina. Pierwsze strzały padły z tłumu demonstrantów. Przewidują, że w mieście ogłoszony zostanie stan oblężenia.

Mussolini zmienia front.

WŁOCHY SPUŚCIŁY Z TONU.

Białogród, (PAT). 14. września. Włoski minister pełnomocny w Białymgrodzie zakomunikował rządowi królewskiemu S. H. S. pragnienie rządu włoskiego co do podjęcia bezpośrednich rokowań w sprawie uregulowania zatargu Rjeki.

WŁOSI OPUSZCZĄ KORFU 27. b. m.

Rzym. (PAT). 14. września. Prasa tutejsza omawiając decyzję Mussoliniego, opuszczenia Korfu w d. 27. września, zatwierdzoną przez Radę ambasadorów, stwierdza, iż Mussolini wykazał w całej tej sprawie rozsądek, zgodność i umiarkowanie, płynące ze świadomości swej odpowiedzialności.

WIELKI POPIS SOLISTÓW.

„Zemsta“ w warszawskich Rozmaitościach.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego“.)

Warszawa, 13 września.

Rozmaitości, bezdomne od czasu pożaru, przenoszą się z niewygodnej budy Teatru letniego do teatru Bogusławskiego. Na inaugurację sezonu dają „Zemstę“. Na afiszu: Rejent—Rapacki, Cześnik—Frenkiel, Dyndalski—Kamiński, Papkin—Solski, Wacław—Osterwa, pierwszy murarz—Jurasz. Co za nazwiska! Co za zespół! Ludzie — zwłaszcza we Lwowie — oczom nie wierzą. Czyżby zmartwychwstały czasy Pawlikowskiego? W dobie upadku teatru, gdy najpierwsze, najlepiej uposażone sceny przemieniają się w magazyny mebli i wystawy toalet, byle dogodzić teraźniejszej publiczności, tęsknota za wielkim teatrem wśród prawdziwych jego miłośników, większą jest niż kiedykolwiek indziej.

W Warszawie dziś to święto teatralne — tak mi się przynajmniej zdaje — było dla wielu raczej wydarzeniem towarzyskiem, niż kulturalnym faktem.

A jednak — a może właśnie dlatego — bilety na premjerę od czterech dni rozprzedane, wykupione drugie i bliskie już kompletu trzecie przedstawienie, tłumy ludzi w wieczór premjery zdążające ku teatrowi Bogusławskiego, sznur automobili, powozów i dorożek, na widowni w loży swej prezydent Wojciechowski z rodziną, dygnitarze, generałowie, literaci, krytycy, bywalcy. Smokingi, ukłony, podziw dla własnego dostojeństwa w ukłonach odbieranych i oddawanych, coś jakby szereg zwierciadeł, odbijających wzajemnie wizerunek i gest szacunku. Dostojeństwo nie tylko w łożach, nietylko w fotelach, krzesłach, balkonach i galerjach, lecz i tam, gdzie zazwyczaj aktorzy i sympatyczne aktoreczki w czasie premjer gaszą głód sztuki, uwielbienia, ironji, i zawiści — w przejściach. I tu łysiny, szerokie plecy, mundury. Między dwiema tego rodzaju przeszkodami ruchliwemi wywalczać, wydeptywać wygimnastykować muszą — wzrokowi, a wsykiwać, wymuszać, wygwałcać słuchowi kontakt ze sceną. A oto refleksje widza o obolałych nogach, któremu w czasie czterech aktów nie danem było rozszerzyć płaszczyzny styczności między sobą a jakimkolwiek równoległym do matki ziemi przedmiotem. Oby te, w bólu poczęte refleksje, nie były zbyt kulawe.

*

Nie zachwyty, nie nastroje, nie komplementy, lecz próba scharakteryzowania poszczególnych indywidualnych jednorazowych wysiłków aktorskich. Bo zadaniem krytyki jest nie łupienie indywidualności postaci i chwili w banalności ogólników, lecz przeciwnie, określanie, utrwalenie, przechowywanie tego, co mija, co zdarza się tylko raz — gry.

A więc nie tyle zespół, nie tyle sharmonizowane przedstawienie, lecz występ szeregu — wielkich solistów obok siebie, nie tyle obraz organiczny, ile istniejące i wyjące obok siebie postacie, rozmaite głębie, rozmaite, dla aktorów i reprezentowanych przez nich pokoleń, charakterystyczne metody tworzenia.

Dwa filary: Rejent i Cześnik, Rapacki i Frenkiel, a przedewszystkiem stary Rapacki. I tu należy stwierdzić solennie: odłożywszy na bok wszelkie względy kurtuazji dla zasług, wieku, Rapackiemu, — choćby się nie wiedziało i nie chciało wiedzieć, kim był-i kim jest, oddać się musi palmę pierwszeństwa.

Jego Milczek to była postać doprowadzona do podstaw duchowych i fizycznych człowieka, wyrastająca na nich, tak oczywista, jak oczywistem jest życie, tak z gruntem zwiększana, tak pełna i ciągle żywa, jak mało który żywy człowiek, tak przejrzysta, harmonijna, jasna, jak na to tylko wielki mistrz w wielkiem dziele sztuki zdobyć się potrafi. Życie przy inkauście spędzone, zgryźliwość, czajenie się do skoku, hamowane wytrwałą rozwagą a przysłonięte świętoszkowatością, duma, drapieżność i konsekwencja, — oto rysy poszczególne wydobyte z pełnej, żywej całości. Tartuffe, zły ptak nastraszoszony, nos zakrzywiony, oczy, w których w chwilach milczenia drapieżność wzbiera — oto Rejent-Rapacki, postać tak cudowna, że nie objąć jej, nie ująć na poczekaniu napisanemi słowami, nie wywdzięczyć się za nią burzliwą owacją, której przedmiotem był wczoraj stary mistrz teatru polskiego.

Wzrost bezrobocia w Niemczech.

Berlin, (PAT). 14. września. Wczoraj wieczór odbyło się plenarne posiedzenie Rady państwa, na którem zajmowano się sprawą zapomóg dla bezrobotnych. Z wygłoszonych referatów wynika, że liczba bezrobotnych wzrasta z dnia na dzień. W samej tylko Saksonji połowa przedsiębiorstw przemysłowych wymawia pracę robotnikom. Ogólne wydatki skarbu na ten cel wynoszą dziennie 6 biljonów marek. Rada państwa uchwaliła rezolucję w sprawie zreformowania opieki nad bezrobotnymi.

SIELANKA DOLAROWA W BERLINIE.

Wiedeń. (Telegr.). Z Berlina donoszą, że dolar osiągnął wczoraj kurs 120 miljonów marek, korona czeska 3 miljony, funt szterling. 540 miljonów, według zaś ostatnio nadeszłych wiadomości z Berlina, funt angielski doszedł do 600 miljonów, korona austr. 2.000 marek. Mała bułeczka w Berlinie kosztuje obecnie 220.000 marek.

BAWARJA GROZI ODERWANIEM SIĘ OD RZESZY.

Wiedeń, (PAT). 14. września. „Die Stunde" donosi z Berlina, że prawicowe koła bawarskie zdecydowane są proklamować oderwanie Bawarji od Rzeszy niemieckiej, na wypadek, gdyby gabinet Stresemanna zawarł z Francją układ bez poprzedniej zgody na to ze strony Bawarji.

O uznanie S. S. S. R. przez Anglję.

Berlin. (PAT). 14. września. Pisma donoszą, że rząd sowjecki polecił Radkowi-Sobelsohnowi zwrócić się do lorda Curzona z zapytaniem, czy rząd angielski byłby skłonny uznać de iure rząd sowjecki, gdyby Rosja zwołała konferencję przedstawicieli wszystkich prowincji rosyjskich i gdyby konferencja ta wypowiedziała zaufanie obecnemu rządowi rosyjskiemu. Jednocześnie Radek-Sobelsohn ma zasięgnąć informacji czy rząd sowjecki pod powyższymi warunkami otrzymałby pożyczkę od Anglji.

Sprawy polskie.

DOKOŁA NOMINACJI INŻ. NOSOWICZA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Wniosek o nominacji inż. Nosowicza na stanowisko ministra kolei żelaznych został już przesłany do kancelarji cywilnej prezydenta Rzpltej. Wobec tego wszakże że prezydent Wojciechowski powraca do Warszawy dopiero dziś, podpisania tej nominacji nie należy spodziewać się wcześniej niż w niedzielę.

P. WITOS POTRAFI MÓWIĆ Z KANCLERZEM AUSTRJI.

Warszawa, (PAT). 14. września. Zamieszczona w dzisiejszym „Robotniku" wiadomość, że podczas pobytu w Warszawie kanclerza Austrji ks. Seipla p. prezes Rady ministrów Witos będzie nieobecny, nie zgadza się z prawdą. Pan premjer wyjeżdża dziś wieczorem i powraca w poniedziałek rano a tegoż dnia odbędzie konferencję z dostojnym gościem.

POLSKA PLACÓWKA KONSULARNA W TURCJI.

Warszawa, (AW). 14. września. Dzienniki podają, że na terytorjum Turcji na skutek wejścia w życie fraktatu polsko-tureckiego powstają 4 placówki konsularne, między innemi w Smyrnie. Prace przygotowawcze nad zorganizowaniem tych placówek nastąpią niezwłocznie po ratyfikacji traktatu.

PROTEST GRUZJI NA LIDZE NARODÓW.

Genewa. (PAT). 14. września. Na czwartkowem posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów delegat byłego rządu gruzińskiego zwrócił się z apelem na rzecz nieszczęśliwego narodu gruzińskiego, który nie zgodzi się nigdy na okupację Gruzji przez armję rosyjską.

SOJUSZ WOJSKOWY GRECKO-JUGOSŁOWIAŃSKI.

Berlin, (AW). 14. września. Wedle doniesień prasy belgradzkiej w stolicy SHS i w Atenach toczą się narady mające na celu zawarcie jugosłowiańsko-greckiej konwencji wojskowej. W razie pomyślnego przebiegu tych rokowań unja militarna między Grecją a Jugosławją będzie już w najbliższych dniach faktem dokonanym.

CHAOS W BUŁGARJI.

Belgrad, (AW). 14. września. Donoszą tu z Sofji, iż sytuacja w Bułgarji pozostaje nadal chaotyczna, a sprawa bezpieczeństwa publicznego przedstawia się bardzo niekorzystnie. Nie jest wykluczone, iż rząd obecny będzie obalony przez opozycję z komunistami na czele.

ROSJA OFIARUJE POMOC JAPONJI.

Moskwa, (AW). 14. września. Cziczerin w wywiadzie, udzielonym dziennikarzowi japońskiemu oświadczył, że rząd rosyjski gotów jest udzielić Japonji jaknajszerszej pomocy, zwłaszcza ofiarując drzewo do odbudowy.

DYMISJA GABINETU HISZPAŃSKIEGO.

Madryt. (PAT). 14. września. Król powrócił do stolicy. Niezwłocznie po jego przybyciu gabinet ministrów podał się do dymisji.

Frenkiel-Cześnik był antytezą Milczka-Rapackiego. Wigor, rozmach, krew niepohamowana plany i porywy nagłe i kapryśne, którym głowa i konsekwencja sprostać nie są w stanie. Wspaniałe wybuchy szybko spalającego się temperamentu szlacheckiego, ognie w walce z cicho, zażarcie, podstępnie podmywającą wodą.

A obok Cześnika, z nadmiaru życia, pochylony, skurczony Dyndalski-Kamiński, człowiek-cień-groteska, z którego tamten bujny temperament wyssał życie i indywidualność, człowiek-bibuła, człowiek-wtór, klasyczne, wzorowe połączenie najwyższej powściągliwości i oszczędności w używaniu środków i najwyższej dosadności i wyrazistości postaci.

Znów w innym stylu Wacław-Osterwa, wielka sztuka, swoboda, wdzięk i intelekt, świadomie i kokieteryjnie cofnięte i naturalnie stylizowane na naiwną, młodą, nieśmiałą i szczerą postać amanta.

Wreszcie debiutant Solski-Papkin, zapalony, przejęty, stremowany jak młodzieniec. Postać tworzona metodą analityczną, mnogość, pracowitość olbrzymia technika i pomysłowość szczegółów, bardziej obraz, plastyka, niż wnętrze.

Dla pań bądźmy grzeczni i nie piszmy. Bądźmy bardziej miłosierni niż te plecy usiłujące zasłonić widok i podłoga uciskująca nogi, a wielka rewja wielkich nazwisk zasługuje na wdzięczne i trwałe wspomnienie.

Włodzimierz Jampolski.

Targi wschodnie.

Cbliża się dzień zamknięcia Targów, bo już w poniedziałek 17 bm. zaczną się opróżniać pawilony. Publiczność interesuje się bardzo Targami, czego dowodem, że w każdy dzień zwiedza tłumnie pawilony. W ostatnich dniach szereg firm większych dokonało spore transakcji na poważne sumy. Wielkie obroty są w przedsiębiorstwach z zakresu sztuki stosowanej. Jedna z większych wytwórni osiągnęła bardzo wielkie wyniki i zwróciła się do dyrekcji Targów z prośbą o zarezerwowanie dla niej na rok przyszły całego skrzydła frontowego pawilonu sztuki. Pogoda sprzyja Targom od pierwszego dnia otwarcia, co w znacznej mierze przyczynia się do daleko większej niż w roku ubiegłym frekwencji publiczności. Dowiadujemy się, że dzięki się nadużycia z biletami stałymi i wolnego wstępu. Dyrekcja postanowiła przeprowadzić w ostatnich dniach ścisłą kontrolę

DOTYCHCZASOWE TRANSAKCJE MISJI SOWIECKIEJ NA T. W.

Sowiecka komisja zakupów reprezentująca zarówno rosyjski jak ukraiński Wniesztogg, przystąpiła do transakcji handlowych na wielką skalę. Dotychczas specjalną uwagę skierowała komisja na przemysł i przetwory naftowe, drobne wyroby metalowe jak naczynia aluminiowe, primusy, pasy transmisyjne, ołówki itd. Preliminowany budżet zakupów przekracza sumę 300 tys. dolarów.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Nikodema m.; gr. kat. Mamanta m. Jutro rz. kat. G. 17 po Św., Ludmiły; gr. kat. N. 16 po S. H. 7. — Wschód słońca 5·01, zachód 5·38.

TEATR WIELKI.

Sobota „Cyganerja" (występ Stan. Drabika).
Niedziela „Lohengrin".
Poniedziałek „Orlę" (30 prc. zniżka).
Wtorek „Żydówka", pożegnalny występ p. Prawdzica.

TEATR MAŁY.

Sobota „Musisz być moją".
Niedziela „Musisz być moją".
Poniedziałek „Świderek" (30 prc, zniżki).
Wtorek „Musisz być moją".

TEATR NOWOŚCI.

Sobota „Madame Pompadour".
Niedziela „Bajadera".
Poniedziałek „Madame Pompadour", 30 prc. zniżki.
Wtorek „Szkoła Kokot".

We Lwowie.

— **W trzecią rocznicę walk Małopol. Armji Ochotniczej z nawałą bolszewicką**, odbędzie się 15. bm. nabożeństwo w kościele Archikatedralnym o godz. 8.30 rano i zebranie koleżeńskie o godz. 7 wiecz. w lokalu Zw. Obr. Lwowa, ul. Ormiańska 2 III. p., na które zaprasza się wszystkich byłych żołnierzy i oficerów. — 240. p. p. M. O. A. O.

— **Ratujmy młodzież uchodźczą.** W niedzielę dnia 17. bm. odbędzie się zbiórka publiczna na rzecz wychowania młodzieży z za Zbrucza, utrzymywanej w lwowskich i pozalwowskich zakładach wychowawczych przez Komitet obywatelski opieki nad uchodźcami i repatrjantami przez K. B. K.

— **Zbiórka na dokończenie budowy pomnika grobowego w Złoczowie**, odbędzie się we Lwowie w dniach 17—22 września 1923.

— **Z niedoli ludzi bezdomnych.** Codziennie słyszymy skargi na straszną nędzę mieszkaniową, która przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Dowiadujemy się obecnie, że wśród ofiar tych stosunków znajduje się prof. Cehak-Stodor, poeta i literat, obrońca Lwowa, który po 2-letnim pobycie na Pomorzu powrócił obecnie do Lwowa, by umożliwić dzieciom naukę na Uniwersytecie. P. Cehak z swą rodziną zamieszkuje nędzną izdebkę, przerobioną z praczkarni, gdzie nabawił się choroby, a całe mienie jego, jakie stanowi urządzenie mieszkania, gnije od roku w piwnicy. Ze względu, że prof. Cehak jest od 27 lat profesorem, a nadto literatem i dziennikarzem i że bronił Lwowa z bronią w ręku, powinny się nim zaopiekować nietylko władze rządowe, ale miasto, związki zawodowe, oraz Związek Obrońców Lwowa.

— **Z Teatru.** W niedzielę daje Teatr Wielki „Lohengrina" Wagnera po raz ostatni z p. Prawdzicem przed odjazdem jego do Warszawy.

W niedzielę wystąpi primadonna operetki p. M. Bielecka w tytułowej roli w „Bajaderze" w Teatrze nowości.

W poniedziałek wystąpi po raz pierwszy w roli księcia Reichstadt artysta p. R. Niewiarowicz, który rolę tę kreował w Krakowie w teatrze Słowackiego. W dniu tym obowiązywać będzie 30 proc. zniżka we wszystkich teatrach.

— **Blankiety na podatek majątkowy.** Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Pocztową Kasą Oszczędności ustaliło sposób wpłacania podatku majątkowego, oraz zaliczek obecnie dobrowolnie uiszczanych na poczet tego podatku przez P. K. O. zapomocą specjalnych blankietów nadawczych, opiewających na konto Centralnej Kasy Państw., oznaczone nr. 9.000/1-227, którego mianowniki stanowią numera subkont poszczególnych Kas skarbowych. Płatnicy podatku majątkowego winni posługiwać się przy uiszczaniu tegoż w interesie własnym wyłącznie specjalnemi dla podatku majątkowego sporządzonemi blankietami P. K. O., które będą do otrzymania w Inspektoratach skarbowych i w każdym urzędzie pocztowym.

Przy wypełnianiu tych blankietów należy szczególniej uwzględnić znajdujące się na odwrotnej stronie blankietu rubryki dotyczące kategorji podatku majątkowego: 1) od posiadłości gruntowych, 2) od przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych i 3) od wszystkich innych kateogrji majątku i wpisywać do odnośnej rubryki wyraźnie właściwą kategorję podatku majątkowego. Nadto osoby prawne winny wyraźnie zaznaczyć na przedniej stronie dowodu wpłaty, czy są obowiązane do publicznego składania sprawozdań czy nie.

— (t) **Bójki i pobicia.** Na Kleparowie został napadnięty przez kilku opryszków Jan Iwanicki i w czasie bójki jaka się wywiązała silnie poraniono go w twarz i głowę.

Ofiarą nienawiści ze strony swego konkurenta zawodowego Daniela Pantzera padł Samuel Gruber właść. handlu na pl. Misjonarskim. Mściwy konkurent nie ograniczył się tylko do wymiaru przykrych słów lecz użył również bardziej przekonywujących argumentów, tak że Gruber wyszedł z tej sprzeczki pobity i podrapany. W obu wypadkach pogotowie rat. zajęło się opatrzeniem pokaleczonych.

— (t) **Bezpłatny tusz.** O tem jak p. Henryk Witz dba o czystość i hygienę mieszkańców naszego miasta przekonał się p. Tadeusz Langner urzędnik Magistratu. Przechodząc wczoraj pod balkonem mieszkania p. Witza zam. przy ul. Rutowskiego l. 24, został zlany wodą od głowy do stóp. Niebędąc zadowolonym z bezpłatnego wprawdzie lecz nieżądanego tuszu, zawiadomił p. Langner o tem posterunkowego Pluta, który znów zapewnił p. Langnera, że nie on pierwszy padł ofiarą, gdyż p. Witz częściej urządza podobne „wice".

Z całej Polski.

— **A jaja wciąż jadą zagranicę.** Na ostatniem posiedzeniu Komitetu ekonomicznego przy radzie ministrów został ustalony kontygent jaj, przeznaczonych na wywóz zagranicę we wrześniu pozwolono wywieźć 150 wagonów, w październiku zaś, ze względu na zbliżające się miesiące zimowe będzie można eksportować tylko 100 wagonów. W dn. 14 bm. odbyło się posiedzenie głównego urzędu przywozu i wywozu w sprawie podziału uchwalonych kontygentów. Jaja wciąż jadą za granicę, dzięki czemu u nas stają się rarytasem a paskarze miejscy zdzierają skórę z konsumentów.

— **Brak gotówki** odczuwać się daje nietylko u nas. Z Warszawy donoszą „W stosunkach handlowych coraz mocniej daje się odczuwać brak gotówki, co spowodowało znaczne podrożenie stopy procentowej w obrotach prywatnych. Pożyczki zabezpieczone wekslami opłacane są w wysokości 30—35 proc. miesięcznie, t. j. rocznie 360 do 400 proc. Okoliczność powyższa w niemałym stopniu wpływa na wzrost drożyzny, albowiem powoduje powiększenie kosztów handlowych".

— **Przyczyny rugów urzędniczych.** Z kół zbliżonych do M. S. Z. dowiaduje się „N. Ref." że rugowanie urzędników zarówno w M. S. Z., jak i innych ministerstw ściśle związane jest ze sprawą stabilizacji urzędników państwowych, która rozpocznie się 1. kwietnia 1924 r. Chodzi więc o to, by do tego czasu usunięto urzędników niemiłych obecnemu rządowi, gdyż po przeprowadzeniu stabilizacji, usunięcie urzędników połączone będzie ze znacznemi trudnościami, których obecnie niema.

— (t) **Ujęcie zabójcy własnego brata.** Śledztwo przeprowadzone we wsi Bodeniska pow. Sokal w sprawie zamordowania Jana Sbirka wykryło, że zabójcą jest brat jego Hryć. Aresztowany Hryć przyznał się do zbrodni, a na zapytanie co skłoniło go do tego kroku, odpowiedział, że postanowił sobie zamordować brata z powodu tego, że ten przeszkadzał mu w zawarciu małżeństwa. Dalej opowiedział zabójca w jaki sposób mordu dokonał. Pod pozorem, że złodziej jest w stodole wywołał on brata z chałupy i gdy ten oddalił się kilka kroków w stronę stodoły, Hryć chwycił za przygotowany karabin i celnym strzałem w głowę położył go trupem na miejscu. Zabójcę odstawiono pod eskortą do więzienia sądowego w Sokalu.

— **Pożar w Rożniatowie** wybuchł wczorajszej nocy. Spłonęło 20 domów. 35 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

Ze świata.

— **Podrożenie dzienników w Niemczech.** Cena pojedynczego numeru dzienników berlińskich wynosi obecnie 300 tys. mk. niem., za wydanie poranne, 100 tys. mk. n., za wydanie wieczorne — razem dziennie pół miljona mk. n.

— **Z niemieckich cudów drożyźnianych.** 1 funt kości kosztuje miljon marek, jedna holenderska świnia jeden miliard, jeden zeszyt z bibljoteki „Reclam" 900.000 mk, jedna tania książka naukowa 30 miljonów, jeden romans 15 miljonów, obecnie rząd niemiecki puszcza w obieg marki wartości 2 miljonów marek.

W takim razie nie ma sensu walczyć u nas z drożyzną — powie zapewne niejeden „ojciec miasta". Gdy jednak sobie uprzytomnimy, że jeden niemiecki miljon, to nasze 3000 mk, to oczywiście każdy się przekona, że w Berlinie jeszcze stosunkowo bardzo tanio.

— **Uwięzienie dwóch kozaków szulerskich.** We Wiedniu uwięziono dwóch znanych międzynarodowych szulerów Emila Herzla i b. oficera serbskiego Miliwaja Todorowicza, którzy urządzali partyjki szulerskie we Wiedniu i Karlsbadzie i dzięki fałszywej grze w pokera i macząka wygrali od rozmaitych partnerów przeszło 400 miljonów koron austr. Oszuści tak się urządzali, że zazwyczaj jeden z nich brał udział w szulerce, podczas gdy drugi manipulował na korzyść spólnika. Fabrykant wiedeński przegrał do szulerów jednego wieczoru 6 miljonów i z rozpaczy otruł się. Policja stwierdziła, że skonfiskowane u aresztowanych karty były znaczone.

— **Olbrzymie defraudacje** celne wykryto w Marchegg. Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, szkody jakie państwo austr. poniosło obliczają przynajmniej na **60 miljardów** kor. austr. Dotychczas uwięziono w tej sprawie 51 osób. Towary, które miały być wywiezione za granicę i które bez opłaty cła składano w magazynach tranzytowych — wydobywano w drodze oszukańczej z tych magazynów i sprzedawano w kraju. Między uwięzionymi znajduje się 7 urzędników celnych — otrzymali oni łapówkę w wysokości od 300.000 kor. do 50 miljonów. Uwięziono też wiele spedytorów i kupców, przeważnie węgierskich. Śledztwo prowadzone jest we Wiedniu, gdzie 11 bm. uwięziono jeszcze 3 osoby — między tem kupca z Gracu, który prowadził handel przemyconymi towarami tranzytowemi, przeważnie spirytusem i kakao.

— **Rozruchy krwawe w Dreźnie.** Dnia 11 b. m. doszło w Dreźnie do krwawych starć pomiędzy bezrobotnymi a policją. Bezrobotni usiłowali dostać się do ratusza, nie dopuściła do tego policja, którą demonstanci zaatakowali Policja strzelała, przyczem wiele osób pokaleczono, a kilka zabito, Rozruchy trwały do późnej nocy.

— **Wyścigi ze śmiercią.** Pilot Jack Knight, weteran między lotnikami, który oddawał cenne usługi, przewożąc przesyłki pocztowe nocą, rozpoczął wczoraj w Omaha stan Nebraska, inny lot, mianowicie wyścigi ze śmiercią. Doniesono mu, w Cheyenne, że jego ojciec, zamieszkały w Buhanan, Mich, jest umierający i zapewne nocy nie przeżyje. Kochający syn wskoczył na aeroplan i pędził nim przeszło 100 mil na godzinę, by wyprzedzić śmierć, która zabierała mu ojca. Pędzi on w dalszym ciągu, a w Nebraska, gdzie wylądował, dano mu nowego pilota do pomocy. Czy wyścignie śmierć — dotąd jeszcze niewiadomo.

— **Śmiertelny uścisk dłoni.** Uścisk dłoni może być śmiertelny, zwłaszcza amerykański shake-hand, wywołujący poważne wstrząśnienia nerwowe. Tak twierdzi dr. Fr. Suachello z Nowego Jorku, ostrzegając prezydenta Coolidge'a. Przypisuje on wczesny skon Roosevelta, prez. Hardinga, tenora Caruso zbyt licznym uściskom dłoni, oblicza, że dwaj ostatni mieszkańcy Białego Domu w czasie tournies wyborczych musieli uścisnąć tysiące prawic, co powtarzane z amerykańską gwałtownością bardzo poważnie zrujnowało ich zdrowie.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Komisja Polsko-amerykańska. Dziś** w sobotę o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali izby handlowej staraniem zarządu targów wsch. i izby handlowej konferencja polsko-amerykańska, na której wygłosi sekretarz dla spraw polskich izby polsko-amerykańskiej w Nowym Yorku p. Stanisław Łubieński odczyt pod tytułem „Możliwości i warunki stosunków handlowych Polski ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki Półn."

Nadzwyczajne zebranie delegatów lwowskiego Oddziału Stowarzyszenia Chrześć. Narod. Naucz. Szkół. Powsz. odbędzie się w sali posiedzeń (Zimorowicza 17) w niedzielę o godz. 10. Na porządku dziennym: „**Omówienie ustawy uposażeniowej i emerytalnej**".

Komunikaty.

Zapisy do Szkoły Dziennikarsko-Publicystycznej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie będą odbywać się w dniach 15, 17, 19, 22, 24, 26, 29 września od godziny 6$^1/_2$ do 7 w sali sekretarjatu przy ul. Śniadeckich 8. Warunki przyjęcia takie same jak na Wszechnicę.

Zjazd maturzystów z roku 1898 gimnazjum V. we Lwowie odbędzie się nieodwołalnie 29 i 30 bm. W sobotę 29. bm. zebranie wszystkich kolegów w Hotelu Krakowskim (plac Bernardyński) o g. 7-mej wieczorem. W niedzielę 30 bm. o 10-tej zebranie w byłem V. gimnazjum Bernardyńskiem.

Na krawędzi dnia.

„Klub majorów".

Organy Piasta czyli klubu inżynierów odbudowy indywidualnej wymyślają klubowi ludowemu P. S. L. od klubu majorów, biorąc asumpt stąd, że posłowie Dąbski, Miedziński, Wędziagolski, Polakiewicz dosłużyli się w wojsku polskiem wyższych stopni oficerskich.

Obelga, fakt, co kto uważa za obelżywe, jest nieraz bardziej charakterystyczne dla chcącego obrazić niż dla tego, kto ma stać się przedmiotem obrazy. Gdy kto kogo nazwie sufraganem, to nie daje tem przyczynku do charakterystyki swego przeciwnika, lecz daje dowód nieznajomości zasad hierarhji kościelnej i filologji.

Dla Piasta słowo „major" jest czemś obelżywem. Nie paskarz, nie szantażysta, nie koncesjonarjusz, nie krzywoprzysięzca, nie łapownik, nie złodziej, nie, to nie są obraźliwe epitety.

Ale major, oficer polski, służba, w wojsku polskiem, niebezpieczeństwa, rany i odznaczenia, to dla piastowców są rzeczy nierealne, śmiesznie idealistyczne, głupie nie doprowadzające do niczego. To czynić lepiej i nie mądrzej bogacić się wszelkimi środkami nawet takimi, które prowadzą — do kryminału?

Oto w lakonicznym skrócie, w obeldze rzekomej rzuconej na przeciwnika mieści się kompletna, jakie wyraża i grozą przejmująca ideologją obecnego Piasta pp. Bryłów i Hamerlingów.

J. Ł.

Transplantacja części ciała u zwierząt.

Niedawno w świecie naukowym rozeszła się wiadomość, że lekarzowi jednemu udało się u małych zwierząt wymieniać tak ważne organa, jak oczy, nogi, a nawet całą głowę. Zwierzęta te żyły potem, miały się całkiem dobrze i przyswajały sobie zupełnie nowe części ciała.

Doświadczenia te wykazał młody, przebywający w Wiedniu lekarz węgierski Koppanyi, który ścisłość swoich doświadczeń dał skontrolować przez poważne siły naukowe. Naturalnie doświadczenia te w najkrótszym czasie będzie można oglądać na ekranie. Doświadczenia i zdjęcia filmowe odbywały się w instytucie biologicznym w Wiedniu na oddziale prof. Przibrama. Oślepiono naprzykład szczura, który w narkozie i przy ścisłym zastosowaniu antiseptycznych środków otrzymał nowe oczy. Oślepłe oczy wyjęto łyżkowatem narzędziem, a na ich miejsce wstawiono nowe, wyjęte innemu zwierzęciu. Po krótko trwającem gojeniu szczur używa nowego wzroku.

Salamandra chora na nogi otrzymuje nowe pedały, które po jakimś czasie doskonale funkcjonują. Najbardziej zajmującą jest operacja przy której chrabąszcz otrzymuje całkiem inną głowę. Ostro odcięta nożyczkami głowa przyrasta igoi sie w kilku następnych dniach, poczem chrabąszcz lata i zachowuje się, jak przedtem.

Uwagi godne są objawy u owadów, które otrzymuja głowę innego owadu, lub gdy głowa samiczki przyrasta do tułowia samca i na odwrót.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 14. września.

— **Zbiór ziemniaków spadł o 15 proc.** **Główny Urząd statystyczny oblicza w przybliżeniu tegoroczny zbiór ziemniaków w całej Polsce na 28,7 miljonów ton, zbiory buraków cukrowych na 3 miljony ton. W stosunku do roku ubiegłego zbiór ziemniaków jest mniejszy o 15 procent, buraków cukr. o 14 prc. większy. (AW).**

+ **Giełda zbożowa.** Mimo licznego uczestnictwa ruch słaby. Ogólny obrót około 50 ton. Transakcje w życie i jęczmieniu. Podaż nadal mała przy nieco silniejszym popycie. Pęcak poszukiwany. Tendencja zwyżkowa, usposobienie wyczekujące.

+ **Kursa zbożowe.** Cena za 100 kg. loco stacja załadowania. Żyto małopolskie ex 1922 r. 445.000—455.000. Jęczmień małopolski browarniany przemysłowy 340.000—370.000.

Giełda lwowska.

+ **Zniesienie ograniczeń w handlu walutowym i dewizowym.** Z Warszawy donoszą: W najbliższych dniach mają zostać zniesione wszelkie ograniczenia zaprowadzone w handlu walutowym i dewizowym. Dnia 13. bm. wydano rozporządzenie, zezwalające niektórym bankom na honorowanie w dolarach wszystkich czeków i przekazów amerykańskich, gdy dotychczas banki zobowiązane były, uiszczać odnośne wypłaty w markach polskich po oficjalnym kursie dnia. — Równocześnie ma być zniesiony zakaz notowania kursów giełdowych.

KURSA WALUT GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Dziś na giełdzie nastąpiła gwałtowna zwyżka obcych walut. Za dolar płacono 315—316.000. Charakterystycznem jest, że pokątna czarna giełda płaciła równocześnie 320, czyli nie wiele więcej od t. zw. oficjalnej. Okazuje się, że nowe pomysły giełdowe, jak zaniechanie ogłaszania notowań, miały tylko ten skutek, że kursa zaraz podniosły się do poziomu czarnej giełdy.

Inne waluty kształtowały się odpowiednio do kursu dolara.

Tendencja bardzo mocna.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Na targu akcji dość znaczne osłabienie. Wszystkie papiery straciły na kursie. Podaż duża. Obroty bardzo ożywione, w szczególności w Chodorowskich, Browarach, Tespach i Banku Hipotecznym. Niekotowane również słabsze, przy licznych transakcjach.

Tendencja zniżkowa. Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Chodorów 1150. Oikos 695, nieef. 660.000. Tesp 1325. Bank Hipoteczny 180. Bank Przem. 81.000. Bank Małopolski nieef. 100. Pokred. 18. Przemysłowy 76.000 nieef. Z. B. K. 38000. Cegielski 150. Parowozy 118, nieef. 98.000. Zieleniewski 1.875.000. Browary 1840, nieef. 1700. Ćmielów nieef. 175. Gafota 32. Niemojowski 155 Pezet 66.000. Nafta 112. P. T. B. 70. Rakszawa 615 Siersza g. 1190, nieef. 100.000 Tohan 68.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Bruger 680 (drob. 720). Columbia 20, Gazolina 220. Foresta 145. Lesienice 280. Przeworsk 29000000 imienne. Radziwiłł 315. Schon 14,000.000. Impex 1500. Akumulator 260. Azot 110 (nieef. 95). Bibljot. pol. 70. Chybie 1800 (drob. 1825). Elektr. n. S. 30. Gazociągi 55. Len w Kr. 345. Nitrat 61 (nieef. 55). Olkusz 131. Szkło w Kr. 250. Węglówki 7750 (nieef. 5300). Star 170. Jaworzno 3900 (drob. 4050). Gazy 5600.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Pol. B. Przem. 90.000, Farma 220.000, Zieleniewski 2,100.000, Cegielski 160.000, Górka 2900000. Siersza górn. 1,350.000, Tepege 840.000, Chodorów 1,350.000, Ćmielów 240.000.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Tel. wł.). (G). Waluty i dewizy zagraniczne notowano mocno; kurs dolara podniósł się do 299.000, marka niem. 0.00325. W dziedzinie akcji tendencja zmienna przy lekkiej zniżce kursów.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Chodorów 1,150.000, Częstocice 6.200.000. Cegielski 140.000, Lilpoop, Rau i Löw 205.000, Modrzejów 1,625.000. Zakł. Ostrowieckie 2.050.000, Rohn i Zieliński 290.000, Starachowice 1,100.000, Zieleniewski 2,000.000. Żyrardów 63 000.000.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	14 września	B) Akc. przem.	14 września
Akc. Związk. .	40000	Górka . . .	1050000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 725000
Handl. Pozn. .	200000	Parowozy . .	T 120000
Hipot. akc. . .	T 185000	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	3000	Pezet . . .	T 65000
Małopolski . .	110000	Pocisk . . .	180000
Powszechny .	T 27000	Pol. Glob . .	7000
Przemysłowy .	T 83000	Pol. Nafta . .	T 118000
Ziemski kred.	T 50000	Pol. Tow. Bud.	T 30000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	T 70000
Browar Lwow.	1835000	Rakszawa . .	T 610000
Chodorów . .	1200000	Siersza el. . .	70000
Karpalit . .	135000	Gór. Siersza .	T 1220000
Ćmielów . .	T 220000	Tepege . . .	815000
Portland z S. .	—	Tespe sól pot.	T 1330000
Galicia . . .	2200000	Zieleniewski .	T 1875000
Gafota ex . .	T 36000	Żegluga pol. .	23000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 219	Lwów — dnia 14 września 1923: Gotówka	Lwów — dnia 14 września 1923: Dewizy	Warszawa dnia 14 września	Kraków dnia 10 IX.	Zurych dnia 14 IX.	Berlin dnia 12 IX
			Dewizy			
100 Mk. pol.	Wskutek zarządzenia del. dr. Panetha kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska		—100—	100	0·00·20	00·00
1 funt. ang.			1270000—1395000	1220000-1250000	25 64	438900000·0
100 frs. fran.			1615000—1740000	135000—152000	32 60	5605950·0
100 fr. szwaj.			4850000—4895000	482500—497500	100·00	17316600·0
100 frc. belg.			1300000—1420000	522300 622000	25·00	4668250·0
100 K czesk			839000 840000	74400—74400	16 92	2892750·0
100 K węg.			—·—	000—000	— 03	5186·00
100 K austr.			389—395	350—356	—·0079	35060·00
100 M niem.			00325—00335	000—000	0·00000·54	100·00
1 Dolar am.			277500—299000	246500—251500	5·64	95760000·0
100 Lir wł.			130500—130500	—	24·95	438;000·0
100 Lei rum.			000—000	00000—0000	2·55	94·65
1 guld. hol			00000—00000	00000—000000	222·25	37905000 0
100 K norw.			—·—	000—000	90 75	15561000·0
100 K duńsk.			—.—	0000—0000	103·00	15561000·0
100 K szw.					147·00	25935000·0

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio

Doświadczenia Koppanyiego dowodzą, że różne organa, o których przypuszczano, że przerwanie ich zabójczem jest dla organizmu, odnawiają się automatycznie i funkcjonują, jak przed operacją.

Japońska legenda.

(x) Jak każda katastrofa wogóle, począwszy od zwyczajnych rodzimych dramatów aż do obejmujących całe lądy i morza kataklizmów, tak i japońskie wstrząśnienie ziemi, znalazło swego proroka który przepowiedział przed wielu laty obecny skurcz matki—ziemi.

Proroctwo ubrane jest w świętą szatę legendy haftowaną znakami algebraicznemi.

Posłuchajmy jej, bowiem ładną jest jak gejsza po kąpieli.

Pewien święty człowiek, doszedłszy do bardzo sędziwego wieku, doznał takiej łaski niebios iż odgadywał nietylko myśli ludzkie, rozpoznawał kto zły, a kto dobry, ale miewał objawienia, szczególnie w porze, gdy grusze okrywały się słodkim owocem.

Święty człowiek pielęgnował w swym ogrodzie drzewo, które zasadził jego pradziad. Drzewo to było malutkie, i nie wydawało nigdy więcej jak dziewięć owoców, osobliwego smaku i woni. Liczyło dziewięć gałęzi i mimo zabiegów i pielęgnacji świętobliwego człowieka nie wypuszczało nigdy dziesiątego pędu.

Gdy pewnej bezsennej nocy zamyślił się święty nad tem zjawiskiem, otwarły się lekko drzwi domu i wsunęła się do komnaty wiotka postać ukwiecona w zieleń.

Była to dusza ukochanej gruszy. Przysunęła się do starca i po dziewięćkroć dotknęła jego głowy.

— Duszo mego ukochanego drzewa, czemu nie dotkniesz mej skroni dziesiątym konarem czemu nie obdarzysz mnie dziesiątym owocem.

Liczba dziewięć jest liczbą nieszczęścia, czy nie jesteś dzieckiem złego losu? — przemówił starzec.

Wtedy wielka postać przybrała wygląd maszkary i z obrzydliwych jej ust padły złowróżbne słowa:

— Jestem zwiastunką nieszczęścia, które nawiedzi wielką Japonję. Fudżijama wyrzuci z swego wnętrza złość i ogień, morze oszaleje, a podziemne demony zatrzęsą ziemią.

W gruzy rozpadną się japońskie miasta, a wiele tysięcy ludzi znajdzie śmierć. Liczba — 9 — groźną jest dla Niponu.

Od spisania tego wypadku mija właśnie 531 lat.

Dusza drzewa gruszkowego powiedziała prawdę świętobliwemu japończykowi, a dziewiątego dnia po wypowiedzeniu tej wróżby uschło drzewo w ogrodzie starca.

Zapiski.

„Przyjaciel Szkoły". (B) Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego, Poznań, ul. Różana 4a. Rok II. Nr. 13. — 5 września 1923. Po krótkiej przerwie wakacyjnej ukazał się nowy zeszyt „Przyjaciela Szkoły". Szereg aktualnych artykułów otwiera rozprawka J. Ciembroniewicza „O karności w szkole". Następnie omawia Dr. A. Klęsk znaczenie „Pedologji" dla metodyki szkolnej. J. Gażyńska daje obraz życia wiejskiego dziecka na Podlasiu. Dział „Praktyka nauczycielska" przynosi lekcję na temat z pisowni: „sz, ś, si — cz, ć, ci", a w rubryce, poświęconej „językowi ojczystemu", umieszczone są objaśnienia prof. Uniw. Pozn. H. Ułaszyna. Następują część bibljograficzna, przegląd spraw szkolnych za granicą, informacje i „Nasze Echa".

Treść bogata i urozmaicona. Również dobrze przedstawia się zewnętrzna strona dwutygodnika pedagogicznego. Nowy zeszyt ukazał się w okładce, ozdobionej oryginalnym rysunkiem projektu i wykonania artysty Witolda Rożena.

SPORT.

Lwów — Kraków. Zawody te odbędą się jutro w niedzielę na boisku „Czarnych". Początek o godzinie 4-tej popołudniu.

Walka zapowiada się bardzo ciekawie, a gracze obu reprezentacji wydobędą ze siebie na pewno maximum ambicji, celem zapewnienia zwycięstwa swym barwom.

Zawodami kierować będzie sędzia p. Grabowski z Warszawy.

Podajemy dla informacji, iż dostęp na boisko „Czarnych" prowadzi bądź ul. Stryjską, bądź też ulicą św. Zofji i Ponińskiego. Dostęp na drugi parter od ul. Ponińskiego.

Fundusz olimpijski. Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich zaprosił cały szereg wybitnych osobistości do komisji której zadaniem ma być zebranie funduszu olimpijskiego.

Czy imprezy dochodowe, w rodzaju projektowanych zabaw i koncertów dostarczą odpowiednich funduszów — okaże się w przyszłości.

Dla orjentacji wspomnieć należy, że n. p. szwajcarski komitet olimpijski oblicza koszt utrzymania jednego zawodnika w Paryżu na kwotę 20 franków szwajcarskich dziennie.

Międzynarodowe zawody lekko-atletyczne urządzone we Wiedniu staraniem „Wac"-u przyniosły prawie wyłącznie zwycięstwa lekkim atletom nie austrjackim. Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące:

Bieg na 800 m:
1) Scherer (Szwajcarja) 1:58$^9/_{10}$, 2) Pelzer (Niemcy), 3) Frube (Austrja).

Bieg na 100 m dla juniorów:
1) Polese (Vienna) 11$^3/_{10}$ sek.

Rzut młotem:
Vlastny (W. A. F.) 32.32 m.

Bieg na 200 m.:
1) Imbach (szw.) 22$^3/_{10}$ sek., 2) Strebi (Szw.), 3) Kurunczy (Węgry).

Bieg na 500 m:
Renell (Niemcy) 1:07$^2/_{10}$ sek.

Rzut kulą:
Martinstetter 11.49 m.

Skok w dal:
Sachert (Wac) 652 cm.

Bieg na 3.000 m:
Friebe (Austrja) 9:34$^9/_{10}$ sek.

Bieg sztafetowy 4 × 100 m: Zwycięża drużyna węgierska (Gerö I, Gerö II, Kurunczy, Wida) w doskonałym czasie 42$^7/_{10}$ sek., ustanawiając rekord węgierski.

Bieg na 1500 m:
1) Scherer (Szw.) 4:06$^3/_{10}$ sek., 2) Ferrario (Włochy), 3) Osterhoff (Niemcy).

Bieg 110 m. z płotkami:
Trossbach (N.) 15$^7/_{10}$ sek.

Bieg 100 yardów:
1) Imbach (Szw.) 10 sek., 2) Ehms (N.) 3) Strebi (Szw.) Gerö osiągnął poza konkursem 9$^9/_{10}$ sek.

Bieg 400 m.:
1) Kurunczy 49$^8/_{10}$ sek., 2) Renell (N.), 3) Reinle (Szw.).

Skok w wyż:
Haselsteiner (Wac) 170 cm.

Skok o tyczce:
Hadhasy (Węgry) 330 sm.

Rzut oszczepem:
Szepes (Węgry) 49.40 m.

Zawody pań dały następujące rezultaty:
Bieg 100 m: 13$^8/_{10}$ sek.
Rzut dyskiem 19.05 m.
Bieg rozstawny 4 × 100 m: 56$^3/_{10}$ sek.

N.

Zawody Lublin — Lwów. Reprezentacyjna drużyna młodzieży szkół średnich wyjeżdża do Lublina pod przewodnictwem swych profesorów celem rozegrania zawodów w piłce nożnej z reprezentacyjną drużyną młodzieży szkół średnich w Lublinie. Zawody odbędą się 23. bm.

Zawody próbne odbędą się dziś na boisku T. Z. R. o godz. 3 pop. na które zechcą się najlepsi footbaliści - studenci wraz z butami footbalowymi punktualnie stawić.

„TAK“ czy „NIE” Dziś przepiękny wzruszający dramat w „Apollo“

Ofiary Kwasu Moczowego



Podagra
Reumatyzm
Piasek
Arterio-Sclerosa
Kwasy

1122

Artretyk musi co miesiąc przeprowadzać kurację Urodonalem (głównie po nadużyciach w jedzeniu i piciu), która go zachowa przed atakami podagrycznemi, reumatycznemi i kolkami nerkowemi. Z chwilą, kiedy uryna przybiera kolor czerwony lub zawiera piasek, śpieszcie po ratunek do Urodonalu.

Środek polecony przez Prof. LANCEREAUX, b. Prezesa Akademji Medycznej, w swojem dziele o podagrze.

Zafruty przez kwas moczowy, dręczony przez cierpienia, może być uratowany tylko przez

URODONAL CHATELAIN'A

ponieważ UROBONAL rozpuszcza KWAS MOCZOWY

UROBONAL Chatelain'a jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Przy kupnie należy domagać się zawsze firmy wynalazcy CHATELAIN'A.
Z wszelkiemi informacjami zwrócić się: WARSZAWA, Fredry 4. — Telefon 73-55 i 155-59.

KUNEROL



najdelikatniejszy tłuszcz roślinny 1119
przewyższa wszystkie inne tłuszcze roślinne

Przedstawiciel HENRYKA J. SCHIFMANA SYNOWIE, Lwów.

Gnieźnieńska FABRYKA KRZESEŁ

Fr. Schmeling, Gniezno

Generalny reprezentant na Polskę

Edmund KOCZOROWSKI Poznań, św. Wojciecha 27.

Wystawiamy na TARGACH WSCHODNICH we Lwowie
Pawilon Syndykatu — stoisko nr. 2010. 1517

Różne.



Rok założenia 1876. 1818

Władysław Chudzikowski
fab yka kas ogniotrwałych
LWÓW, ul. na Błonie l. 22.
Wykonuje: Skarbce pancerne, kasy ogniotrwałe różnej wielkości, szafy żelazne na dokumenty, kasety i skrzynie żelazne podręczne, kasy i skrytki do wmurowania. Ceny przystępne.

Dam 200 guldenów srebrnych i 200 koron, pięknych, niestartych, za pianino używane. Zgłoszenia pod „E. F.“ do administracji Kurjera lw. 4780

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, przyjmuje strojenia i reparacje na Lwów i prowincję. 4788

Tomaszewski tapicer Ossolińskich 9. uskutecznia wszelkie reperacje mebli, po najprzystępniejszych cenach. 4790

Pokoju umeblowanego ewent. z wiktem poszukuję. Zgłoszenia do Admin. „Dla kapitana“. 4791

Sprzedam otomany pluszowe, kanapki składane, materace sprężynowe, lustra, kredens kuchenny Tomaszewski Ossolińskich 9. 4792

DYREKCJA SPÓŁKI AKCYJNEJ „PEZET“

Powszechne Zakłady Budowlane

Lwów, Akademicka 23

przypomina P. T. Akcjonarjuszom, że Akcje V. emisji są już skonfekcjonowane i mogą być odebrane codziennie między godz. 10—12 przedpołudniem za przedłożeniem tymczasowego poświadczenia wydanego przy subskrypcji o ile subskrypcja nastąpiła w biurach „Pezetu“. Akcje subskrybowane w Polskim Banku Krajowym lub Polskim Banku Przemysłowym, będą wydawane przez dotyczące Banki.

Zwraca się uwagę P. T. Akcjonarjuszy, że akcje nieodebrane do 152

30. września br.

będą złożone na koszt i rachunek P. T. Akcjonarjuszy w depozycie Polskiego Banku Krajowego lub ewent. będzie zaliczona bardzo wysoka taksa depozytowa w „Pezecie“.

Kapelusze damskie

ostatniej kreacji 1835
po najtańszych cenach poleca
Magazyn „EMILIA“
Lwów Sienkiewicza 2 (obok Hotelu George'a).

Do młocarń najtańsza siła popędowa to ropne motory przewoźne „Perkun“ od 6 do 30 HP. Oferty, świadectwa, dogodne spłaty oraz pasy, cement, maszyny młyńskie poleca „PILOT“ Lwów, Batorego 4.

CZAPKI sportowe w najmodniejszych fasonach
najstaranniej wykonuje
f-a J. B. BOGEN
Lwów 1840
Sobieskiego 18 - Wałowa 15.

Posady i prace.

Kandydat notarjat, rutynowany poszukuje posady. Adresować: Biuro dzienników Buchsbaba, Lwów pod „Kandydat“. 4599

Pianista poszukuje posady do kina na prowincję. Cieślowska, Grodecka 2. Dom Sierot. 4789

Kupno i sprzedaż.

REKAWICZKI SKÓRKOWE
damskie i męskie w wielkim wyborze po cenach fabryczn. poleca 4728
J. CAJLINGOLD
Warszawa, Nalewki 29, w podwórzu. Telef. 209—4-9

Pompy, sikawki, węże poleca fabryka Stanisława Trębickiego, w Warszawie Kopernika Nr. 33. Wszelkie przybory dla straży ogniowych Pompy centryfugalne, Abisyńskie, Artezyjskie, Diafragma, pompy studzienne napełniające rezerwoary na piętrach, pompy parowe i transmisyjne Kilkadziesiąt lat praktyki i fabrykacji.

Nauka i wychowanie.

Wpisy na nowo rozpoczynające się 17 bm. a) jednoroczne kursy handlowe dla młodzieży, b) wieczorne półroczne kursy handlowe, c) kursy stenografji, przyjmują **Konces. przez Ministerstwo Kursy handlowe ul. Łyczakowska 34, od 3 do 6-tej.** 4743

Lekcji francuskiego, angielskiego, niemieckiego i konwersacji, Wronowska 6, I. piętro. 4768

WPISY
na nowe kursy: 1) **handlowy**, 6 mies. dla dorosłych, wieczorny (nowy oddział.
2) **stenografji polskiej** przyjmują do 20. b. m.
KONCES. PRAKT. KURSY KSIĘGOWOŚCI
Z. OLSZEWSKIEGO, Lwów Kurkowa 38. 4775

Tkalnia „Konopie“ Lwów, Piekarska 53.

Zaprasza P. T. gospodarzy z okazji nowych zbiorów do wymiany ich surowców t. j. **lnu, konopia, przędzy, wełny i kłaków**, za wszelkie gotowe wyroby, jak różne **płótna, ręczniki, prześcieradła, chustki, szale, sukna, cajgi, barchany itd** pod **bardzo przystępnymi warunkami. Kupujemy też wszelkie surowce, płacąc najwyższe ceny. Ze zszywanych szmatek wyrabiamy do dni 8 chodniki bardzo ładne.**

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 13.
Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.